

Sygn. akt I ACa 456/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. (1)**

przeciwko **K. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt VII GC 68/11

**I. prostuje w komparycji i w sentencji zaskarżonego wyroku oznaczenie strony powodowej poprzez prawidłowe wpisanie nazwiska: (...);**

**II. oddala apelację;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka J. P. (2) (obecnie nosząca nazwisko P.) wniosła o zasądzenie od K. S. (aktualnie noszącej nazwisko S. - B.) kwoty 154.545,58 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo wskazanych w pozwie, tytułem należności za sprzedany pozwanej towar udokumentowanych fakturami VAT, które mimo skierowanych wezwań do

zapłaty nie zostały uregulowane przez kupującą. Nadto domagała się obciążenia pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w potrójnej stawce minimalnej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 stycznia 2011 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt IX GNC 34/11 uwzględnił żądanie powódki w całości (k. 25).

W sprzeciwie od przedmiotowego nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Argumentowała, że roszczenie poddane pod osąd nie istnieje z uwagi na jego zaspokojenie w wyniku złożonego przez nią, w dniach 12 maja 2010 roku i ponownie 7 grudnia 2010 roku, oświadczenia o potrąceniu przysługujących jej wobec J. P. (2) wierzytelności wzajemnych z tytułu sprzedaży papieru na kwotę 182.533,44 złotych. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut potrącenia wskazanej wyżej wierzytelności z dochodzoną przez powódkę w wytoczonym procesie.

**Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: zasądził od pozwanej K. B. na rzecz powódki J. P. (2) kwotę 154.545,58 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot: 25.686,25 zł od dnia 1.01.2010 r. do dnia zapłaty, 49.921,67 zł od dnia 1.02.2010 r. do dnia zapłaty, 4.850,72 zł od dnia 1.12.2010 r. do dnia zapłaty, 41.213,80 zł od dnia 16.12.2009 r. do dnia zapłaty, 32.873,14 złotych od dnia 16.12.2009 r. do dnia zapłaty (punkt I); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.728 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej, kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1.795,36 złotych tytułem zwrotu wydatków (punkt II.) oraz nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powódki kwotę 3.542, 64 złotych (punkt III.).**

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że bezspornym było, że strony od roku 2009 roku utrzymywały kontakty handlowe, w ramach których dokonywały wzajemnej sprzedaży różnego rodzaju artykułów papierniczych. J. P. (2) z tytułu zrealizowanych umów wystawiła na rzecz pozwanej faktury VAT o numerach: (...) wraz z fakturą korygującą (...), (...), (...) opiewające na łączną kwotę 154.545,58 złotych z terminami płatności odpowiednio: 31 grudnia 2009 roku, 31 stycznia 2010 roku, 30 listopada 2010 roku i 15 grudnia 2009 roku (faktury VAT – k. 10-15). Pozwana sprzedała powódce towar o łącznej wartości 182.533,44 złotych. Przedmiot umowy został odebrany przez J. P. (2), która potwierdziła fakt otrzymania faktur VAT dokumentujących transakcję (dowód – k. 41-50). W dniach 14 maja 2010 roku i 13 grudnia 2010 roku pozwana złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu wskazanej wyżej własnej wierzytelności z wierzytelnością przysługującą powódce, przy czym pierwsze pismo zostało wysłane pocztą kurierską, a drugie w imieniu pozwanej wystosował radca prawny posiadający pełnomocnictwo ogólne (dowód – k. 51- 56). Powódka nie ustosunkowała się w żaden sposób do powyższego oświadczenia i w dniu 13 stycznia 2011 roku wezwała pozwaną do dobrowolnego spełnienia świadczenia i wpłaty kwoty 154.545,58 złotych pod rygorem wystąpienia na drogę sądową (dowód- k. 7- 9).

Następnie Sąd I instancji stwierdził, że zaprezentowany wyżej stan faktyczny był niekwestionowany przez żadną ze stron procesu, w szczególności pozwana nie podważała, że łączyła ją z powódką umowa, o której stanowi art. 535 § 1 k.c., na mocy której zobowiązana była do zapłaty ceny równej wartości przedmiotu sporu. Roszczeniu J. P. (2) przeciwstawiła jednak własną wierzytelność z umowy sprzedaży towarów, powołując się w tym zakresie na jego umorzenie w wyniku przedprocesowego złożenia oświadczenia z art. 498 k.c., a dodatkowo w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła zarzut potrącenia. W odpowiedzi na to J. P. (2) podkreśliła, że zarzut ten był bezpodstawny, albowiem jej zobowiązanie wobec pozwanej wygasło - opłaciła wszystkie należności objęte zarzutem potrącenia. Na potwierdzenie tej okoliczności powódka przedłożyła dowody wpłat pokwitowane przez pozwaną. Ta z kolei wywodziła, że podpisy widniejące na dokumentach wpłat są sfałszowane, gdyż ona ich nie nakreśliła. Rozstrzygnięcie merytoryczne sporu uzależnione było zatem od przesądzenia skuteczności środków obrony podniesionych przez pozwaną.

Następnie, Sąd Okręgowy podkreślał, że czynność prawna potrącenia jest zdarzeniem prawnym, którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności

do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Zgodnie z regulującymi potrącenie przepisami kodeksu cywilnego oświadczenie o potrąceniu może być złożone - w okresie trwania fazy kompensacyjnej - w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego. W trakcie procesu uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia, przy czym ten jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania potrącenia i wynikające stąd skutki. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 roku, II CSK 243/08, LEX nr 560544; z dnia 14 stycznia 2009 roku, IV CSK 356/08, LEX nr 492155). Sąd Okręgowy w tym kontekście stwierdzał, że pozwana powoływała się między innymi na swe oświadczenia z maja 2010 roku i grudnia 2010 roku, jednak Sąd I instancji uznał, że nie mogły być one uznane za ważne złożone powódce. Do osiągnięcia skutku potrącenia, o jakim mowa w art. 498 § 2 k.c. zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury konieczne jest złożenie oświadczenia o potrąceniu (o charakterze materialnoprawnym), które to oświadczenie winno być złożone wobec dłużnika (będącego jednocześnie wierzycielem z innej wierzytelności), tak aby mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.) – ma ono bowiem charakter konstytutywny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 lipca 2014 roku, LEX nr 1498860; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 roku, II CSK 292/12, LEX nr 1318346). Jeśli chodzi o oświadczenie z maja 2010 roku zwracał uwagę, że pozwana twierdziła, iż zostało ono nadane przesyłką kurierską, brak było jednak dowodu potwierdzenia jego odbioru przez J. P. (2), a ona sama zaprzeczyła, aby je otrzymała. Tym samym nie można było w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, że oświadczenie to wywołało skutki prawne. Jeśli chodzi zaś o pismo z grudnia 2010 roku złożone przez radcę prawnego w imieniu pozwanej przed wytoczeniem powództwa to mimo, iż niewątpliwie jego treść, jak wynika z potwierdzenia odbioru przesyłki, dotarła do powódki (k. 56), to ustanowiony pełnomocnik nie był uprawniony do składania tego rodzaju oświadczeń (k. 55). Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem jakkolwiek oświadczenie o potrąceniu może być zarówno złożone, jak i odebrane także przez pełnomocnika, to jednak nie stanowi w tym zakresie wystarczającego umocowania pełnomocnictwo procesowe, bowiem zakres umocowania określony w art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, ani do odbierania takich oświadczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lipca 2014 roku, I ACa 150/14, LEX nr 1527265). Gdyby nawet okazało się, że pozwana udzieliła radcy prawnemu także pełnomocnictwa materialnego, to złożone przez niego oświadczenie o potrąceniu mogłoby odnieść skutek jedynie wówczas, gdyby pozwana wykazała, że przysługuje jej w stosunku do powódki wierzytelność.

W konsekwencji powyższego, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że jedynie oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwaną w sprzeczności od nakazu zapłaty przez umocowanego właściwie pełnomocnika można poddać ocenie pod kątem skuteczności. W celu pozytywnego stwierdzenia tej okoliczności muszą zaistnieć ustawowo określone w art. 498 § 1 k.c. przesłanki. W momencie jego składania musi wystąpić i trwać stan potrącalności, a przede wszystkim muszą istnieć wzajemne wymagalne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem. Oznacza to, że składający oświadczenie o potrąceniu (potrącający) musi w stosunku do swego wierzyciela posiadać własną, istniejącą już wierzytelność i wierzytelność ta w dacie potrącenia musi być wymagalna. Musi mieć też określoną podstawę faktyczną i prawną.

W tym względzie Sąd Okręgowy stwierdzał, że jedynym punktem spornym w procesie był fakt istnienia na datę złożenia zarzutu potrącenia przesłanki istnienia wierzytelności pozwanej wobec powódki, gdyż J. P. (2) konsekwentnie twierdziła, że spłaciła przedstawione do potrącenia należności pozwanej, czego dowodzą jej pokwitowania otrzymania gotówki na poczet spłaty faktur VAT (dowody wpłaty na k. 126 – 145). Twierdził, że wskutek rozbieżnych stanowisk stron w kwestii autentyczności podpisów pozwanej niezbędne było zasięgnięcie wiadomości specjalnych z zakresu badania pisma ręcznego i dokumentów, stąd też Sąd I instancji postanowił na tę okoliczność dopuścić dowód z opinii biegłego. Ponadto w kwestii uregulowania przez powódkę wierzytelności pozwanej z tytułu sprzedaży towarów przeprowadzono dowód z osobowych źródeł w postaci zeznań świadków i samych stron postępowania.

Dalej Sąd Okręgowy wskazywał, że biegła M. Ł. w sporządzonej opinii stwierdziła, że podpisy na dowodach wpłaty: nr (...) najprawdopodobniej nie zostały nakreślone przez pozwaną, której wzory pisma przedstawiono do badań, jednocześnie we wnioskach końcowych zauważyła, że wydanie opinii kategorycznej nie jest możliwe ze względu na brak szerszych wzorów podpisów nieczytelnych nakreślonych w sposób bezwzględny. Dodała, że nie można wykluczyć, że podpisy na dowodach wpłaty KW nr (...) są autentycznymi podpisami pozwanej (k. 285-299). W opinii uzupełniającej opartej o poszerzony materiał porównawczy biegła wskazała, że podpisy na dowodach wpłaty nr (...) najprawdopodobniej nie są autentycznymi podpisami pozwanej. Podobny wniosek wysnuła jeśli chodzi o podpisy na dowodach wpłaty: nr (...). Równocześnie przyjęła, że podpisy na dowodach wpłaty nr: (...) nie należą do pozwanej (k. 422- 434). Na rozprawie w dniach 14 marca 2012 roku (k. 437- 438 ) i 23 maja 2013 roku (00:11:44- 00:30:23 na k. 629v-630) podtrzymała opinię w całości podając, że ekspertyzę wykonała w oparciu o wiedzę i jedenastoletnie doświadczenie korzystając z mikroskopu. Wskazała, że w jej wnioskach nastąpiła pomyłka edytorska, którą poprawiła (k. 505-507). Sąd Okręgowy badając sposób motywowania podstaw opinii, jej logiczność, a przede wszystkim brak stanowczości biegłej, jeśli idzie o wyciągnięte wnioski końcowe uznał, że nie zasługuje ona na walor miarodajnej, przy pomocy której można zweryfikować prawdziwość twierdzeń stron postępowania. Zwracał uwagę, że biegła w opinii zasadniczej wskazywała, że to niewystarczający materiał porównawczy pisma pozwanej uniemożliwiał jej poczynienie kategorycznych wniosków. Jednak w sytuacji, gdy wzbogacono ilość materiału do analizy zgodnie z wysuwanymi sugestiami biegła w dalszym ciągu operowała jedynie kategoriami prawdopodobieństwa na określenie, czy podpisy na dowodach wpłaty zostały nakreślone przez pozwaną.

Z uwagi na powyższe mankamenty opinii Sąd I instancji dopuścił, zgodnie z wnioskiem strony powodowej, dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K., który bazując na bogatym materiale porównawczym pochodzącym między innymi z zasobów urzędów państwowych, w tym skarbowych, potwierdzeń odbioru przesyłek sądowych nadawanych do pozwanej w toku procesu czy dokumentów wystawianych na rzecz kontrahentów przez E. S. na podstawie analizy graficzno- porównawczej stwierdził jednoznacznie, że uproszczone podpisy na dowodach wpłaty (...)zostały sporządzone przez pozwaną. Uzasadniając, biegli reprezentujący instytut wskazali, że zestawienie kwestionowanych podpisów z wzorami porównawczymi pochodzącymi od pozwanej wykazało, że oba materiały prezentują szereg cech zgodnych we wszystkich zespołach właściwości identyfikacyjnych pisma ręcznego, co pozwala na wskazanie pozwanej jako ich wykonawcy. Biegli szeroko omówili analogie podpisów w zakresie cech syntetycznych, motorycznych, mierzalnych, topograficznych, konstrukcyjnych ilustrując wywód obrazami podpisu pozwanej. Ponadto stwierdzili, że podpisy typu parafa na dowodach wpłaty(...)zostały z wysokim stopniem prawdopodobieństwa nakreślone przez pozwaną. W tym względzie podali, podobnie jak uczyniła to biegła M. Ł., że analiza komparatystyczna była ograniczona ze względu na uproszczoną postać podpisów na dowodach wpłaty, dlatego należało zbadać całokształt nawyków związanych ze sposobem kreślenia przez pozwaną bardziej zredukowanych form, których nie brakowało w zebranych materiale. Zwrócili uwagę na zgodność spornych podpisów i materiału porównawczego w zakresie między innymi płynności linii graficznej, jej cieniowania, nachylenia osi poszczególnych gramm, wzajemnego układu poszczególnych elementów (k. 772 - 790).

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że z wnioskami opinii nie zgadzała się strona pozwana akcentując naruszenie art. 254 k.p.c. W jej ocenie opinia była wadliwa albowiem została sporządzona na podstawie dokumentów porównawczych, które nie pochodziły od E. S., a zostały przedłożone przez pozwaną, co sprawiło, że jej wyniki nie były rzetelne. Biegli ustosunkowując się do zarzutów na piśmie i ustnie na rozprawie w dniu 30 października 2014 roku z całą mocą podkreślili, że analiza wszystkich dokumentów źródłowych z podpisami pozwanej, zarówno załączonych przez powódkę, udostępnionych przez urzędy administracji państwowej oraz nakreślonych na potrzeby opinii przez pozwaną, dała spójny obraz cech graficznych jej pisma, umożliwiając przeprowadzenie merytorycznego badania. Podkreślili, że podstawą ustaleń opinii były podpisy sporządzane na polecenie, które następnie porównywano ze wszystkimi innymi źródłami, a jeśli jakiś podpis budziłby wątpliwości to nie zostałby przyjęty do materiału porównawczego. Jednocześnie zastrzegli, że powtórzenie badania przy zawężeniu materiału porównawczego jedynie do dokumentów wskazanych przez pozwaną jako pochodzących od niej byłoby niezgodne z zasadami opiniowania w pismoznawstwie (k. 858-861, 899v-900v, 931- 943).

W ocenie Sądu Okręgowego opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K., której podstawę stanowił całokształt materiału dowodowego zasługiwała w całości na uwzględnienie - była fachowa, wyczerpująca, kategoryczna. Rozumowanie biegłych było przejrzyste i logiczne. Biegli w sposób przekonujący odnieśli się do zarzutów pozwanej oraz obszernie wyjaśnili przyjętą metodologię badań, a także przyczyny dla których uznali, że podpisy na dowodach wpłaty zostały nakreślone przez pozwaną. Podkreślał powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1974 roku, II CR 273/74, LEX nr 7510; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2003 roku, V CKN 1622/00, LEX nr 141384), że za niedopuszczalne i sprzeczne z istotą dowodu z opinii biegłego uznano takie ukierunkowanie działań biegłego, które zezwala mu na wykorzystywanie przy opracowaniu opinii jednej grupy dowodów z wyraźnym zakazem oparcia się na przeciwstawnej grupie dowodów, dotyczących tych samych kwestii, która stanowi przedmiot opinii biegłego. Ponadto przesądzono, że sam niekorzystny dla strony wynik badania nie może uzasadniać zasięgania wiadomości specjalnych z innych źródeł, od kolejnych biegłych

Wskazywał ponadto, że w sprawie na okoliczność uregulowania przez powódkę należności objętych zarzutem potrącenia zeznania złożyli świadkowie: B. P. - partner życiowy powódki oraz M. B. - aktualny mąż pozwanej, a w latach 2009 – 2010 jej partner oraz same strony postępowania przesłuchane w trybie art. 299 k.p.c. Powódka jak i B. P. zgodnie i spójnie podawali, że J. P. (2) opłacała wierzytelności z faktur VAT gotówką do rąk pozwanej podczas spotkań biznesowych mających miejsce na całym terytorium kraju - pozwana każdorazowo potwierdzała fakt otrzymania pieniędzy własnoręcznie nakreślonym podpisem na dowodach wpłaty, które następowało zwykle bezpośrednio po przekazaniu pieniędzy lub też czasami później, w wyniku odesłania powódce dowodu zapłaty drogą pocztową (zeznania świadka B. P. – k. 439- 441, zeznania J. P. (2) - k. 442-444). Z kolei pozwana konsekwentnie broniła wersji, że nie otrzymała od powódki pieniędzy na poczet spłat zadłużenia i nie kwitowała żadnych dowodów wpłaty (k. 444-447). Z kolei z relacji świadka M. B. (k. 237-239) wyłania się obraz braku po jego stronie wiedzy w przedmiocie szczegółowych rozliczeń stron. Świadek stwierdził także, iż wiele rozmów między nimi odbywało się w języku polskim, którym on się nie posługuje. Dlatego też zeznania tego świadka nie mogły wnieść niczego istotnego do wyjaśnienia okoliczności zapłaty potrąconej wierzytelności. Sąd Okręgowy zestawiając materiał dowodowy zaoferowany przez obie strony postępowania uznał, że zeznania pozwanej, w przeciwieństwie do zeznań powódki i B. P., nie polegały na prawdzie. Stały one w sprzeczności nie tylko z wersją przeciwnika procesowego, ale też z treścią dowodów zapłaty. Autentyczność widniejących na tych dokumentach podpisów pozwanej została zaś potwierdzona jednoznacznie wnioskami opinii biegłych grafologów z renomowanego Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S. w K.. Skoro zatem w realiach rozpoznawanej sprawy podpis na dowodach wpłaty pochodził od pozwanej, a zaprzeczała ona prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, ciężar dowodu nieprawdziwości we wskazanym zakresie dokumentu obciążał w świetle powyższych uwag jej osobę. Wskazanego ciężaru procesowego pozwana jednak nie udźwignęła. Skoro zatem przedstawiona do potrącenia wierzytelność w dniu złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 498 § 1 k.c. nie istniała, gdyż wygasła wskutek jej wcześniejszej zapłaty, podjęta przez pozwaną obrona procesowa nie spowodowała wykazania umorzenia wierzytelności przysługującej J. P. (2) wobec pozwanej i nie mogła doprowadzić do zniweczenia żądania pozwu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki w całości. O odsetkach rozstrzygnął stosownie do art. 481 § 1 k.c. określając dzień ich wymagalności od kolejnego dnia po dniu płatności należności widniejącej na fakturach VAT. Natomiast o kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c. W punkcie III wyroku Sąd I instancji na mocy art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa powódce kwotę 3.542,64 złotych tytułem różnicy wpłaconej przez nią zaliczki na biegłego, która nie była od niej należna (k. 636 i k. 916).

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2015 roku złożyła pozwana K. B., która zaskarżając ww. wyroku w całości, zarzucała mu:***

***I. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:***

***#.***

- *art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji na okoliczność autentyczności podpisów K. S. na dowodach wpłaty nr (...) – mimo oczywistych wątpliwości w stanie faktycznym sprawy, które nie zostały jednoznacznie wyjaśnione w rozbieżnych opiniach poprzednich biegłych,*
- *art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie, tj. przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, czego konsekwencją było wyciągnięcie przez Sąd I instancji – ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – błędnego wniosku, że przedstawiona do potrącenia wierzytelność w dniu złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 498 § 1 k.c. nie istniała, gdyż wygasła wskutek jej wcześniejszego zaspokojenia,*
- *art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny i wybiórczy oraz przyznający walor wiarygodności jedynie zeznaniom strony powodowej, przy całkowitej dyskredytacji zeznań pozwanego oraz świadka M. B. dotyczących okoliczności związanych ze skutecznością podniesionego zarzutu potrącenia, w szczególności w zakresie: (1) zasad współpracy stron, (2) autentyczności podpisów widniejących na dokumentach zapłaty i (3) otrzymania od powoda przez pozwanego należności z tytułu wystawionych faktur,*
- *art. 254 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na niedopełnieniu przez Sąd I instancji ustawowego obowiązku dokonania weryfikacji przydatności materiału porównawczego użytego do oceny prawdziwości podpisów złożonych przez pozwanego;*

**II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:**

- *art. 498 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym błędne przyjęcie, że wierzytelność powoda i pozwanego nie mogły zostać potrącone ze sobą, ponieważ roszczenie pozwanego w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu nie istniało z uwagi na wygaśnięcie wskutek wcześniejszej zapłaty – gdy w rzeczywistości zostały spełnione wszystkie przesłanki skutecznego potrącenia, tj. istniały wzajemne wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze lub rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, które mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem;*

**III. jednocześnie wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji na okoliczność autentyczności podpisów K. S. na dowodach wpłaty nr (...)**

**Wskazując na powyższe, wносиła o:**

1. *zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,*
2. *zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje, według norm przepisanych.*

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd II instancji podziela i uznaje za własne. Aprobuje również w całości, wyprowadzone ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski.

Zarzuty podniesione w apelacji uznać należało za bezzasadne.

W sprawie bezspornym było, że strony utrzymywały kontakty handlowe w ramach prowadzonej przez obie strony działalności gospodarczej. W ramach tej właśnie współpracy zostały wystawione dowody wpłat opatrzone podpisem pozwanej, które to pozwana K. B. kwestionowała – twierdząc, że nie zostały one nakreślone jej ręką. Kwestia ta była kluczową w sprawie zważywszy, iż powódka przedstawiając ww. dowody wpłat podpisane przez pozwaną odpierała zarzut, iż przedstawiona do potrącenia wierzytelność w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu (art. 498 § 1 k.c.) nie istniała, gdyż wygasła wskutek jej wcześniejszego zaspokojenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w okolicznościach sprawy - prawidłowo przyjął, że zgodnie z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. z dokumentami przedstawionymi przez powódkę tj. dowodami wpłat podpisanymi przez pozwaną nr (...) - wiąże się domniemanie prawdziwości, że zawarte w nich oświadczenia złożyła je osoba, która je podpisała tj. pozwana. Ma to takie znaczenie, że do tego domniemania znajduje zastosowanie art. 234 k.p.c., według którego domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd, mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 roku, III CSK 66/13, LEX nr 1463871). Pozwana K. B. tego domniemania nie obaliła, a zatem w konsekwencji niezasadnym okazał się zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 498 § 1 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie pozwanej wobec powódki w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu nie istniało z uwagi na wygaśnięcie wskutek wcześniejszej zapłaty - czego dowiodły kwestionowane dowody wpłat.

Przedstawione do akt dowody wpłat są bowiem dokumentami prywatnymi, podobnie jak wszystkie dokumenty niespełniające wymagań określonych w art. 244 k.p.c. Jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji, w myśl art. 253 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 668/98, LEX nr 51054; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 668/98).

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczący oceny przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzonych w toku sprawy dowodów z zeznań świadka M. B. oraz z opinii biegłej M. Ł. (opinia k. 285-299, 422-434, 437-438, 505-507, 630v.) oraz opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof.dr J. S. w K. – Pracowni badania pisma ręcznego i dokumentów (k.772-790,900-900v. akt). W myśl ww. przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności, przy czym tylko ocena rażąco błędna lub sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji właściwie ocenił zeznania świadka M. B. stwierdzając ostatecznie, że jego zeznania nie mogły wnieść niczego istotnego do wyjaśnienia okoliczności czy doszło do zapłaty przez powódkę należności na rzecz pozwanej, zważywszy, że świadek w swoich zeznaniach wyraźnie stwierdził, że będąc pracownikiem pozwanej zajmował się eksportem i kontaktami zagranicznymi, a nie księgowością. Nic nie wie na temat rozliczeń gotówkowych oraz wysyłaniu pism dotyczących wzajemnych należności. Stwierdził również, że powódka przyjeżdżała do pozwanej, spotkania odbywały się wówczas w biurze i nie wie co się tam działo, tym bardziej, że większość rozmów odbywała się w języku polskim i świadek nie wszystko rozumiał (dowód - zeznania świadka M. B. k. 236-239 akt).

Z uwagi na sprzeczne stanowiska stron oraz na potrzebę posiadania wiadomości specjalnych – odnośnie okoliczności, czy to rzeczywiście pozwana podpisała złożone do akt przez powódkę dowody wpłat nr(...) – Sąd pierwszej instancji słusznie po poszerzeniu materiału porównawczego, dopuścił dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. J. S. w K., który jest od wielu lat jedną z wiodących i specjalizującą się w zakresie badania pisma jednostką badawczą, dysponującym przy tym specjalistycznym sprzętem badawczym oraz wykwalifikowanymi i

doświadczonymi pracownikami, w przypadku jednego z badaczy (sporządzającego opinię w sprawie) wieloletnim, bo dwudziestoletnim stażem.

Podkreślenia także wymaga okoliczność, iż opinia ww. Instytutu Ekspertyz Sądowych jest w odróżnieniu od opinii biegłej Ł., opinią kolektywną, a zatem wspólnym efektem pracy zatrudnionych w Instytucie osób, przez co dowód ten ma szczególnie charakter i zdecydowanie wyższą rangę niż opinia biegłej.

Opinii biegłej Ł. i opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych nie sposób porównywać i przez to twierdzić, że występują pomiędzy nimi jakiegokolwiek sprzeczności, także i z tego względu, że po sporządzeniu pierwszej z opinii materiał dowodowy został wydatnie wzbogacony. Do akt po sporządzeniu opinii przez biegłą M. Ł. złożono dodatkowe dokumenty księgowy z podpisem pozwanej (k. 529-548, 662-663, 666-671), dodatkowe dokumenty z podpisem K. S. z Urzędu Skarbowego Ł., (...) Urzędu Wojewódzkiego /wzór kwestionariusza paszportowego/, Starosty (...) /oryginał dokumentacji związanej z wydaniem prawa jazdy/, Urzędu Miejskiego Ł. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (k. 726-758 akt). Badacze Instytutu dysponowali zatem innym, bo poszerzonym materiałem badawczym. Wbrew twierdzeniom skarżącej wydając postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, niedopuszczalne jest, jak prawidłowo zauważył Sąd I instancji, zakazanie wykorzystania w opinii jednej grupy zebranych dowodów i nakazanie uwzględnienia tylko drugiej. Co prawda do Sądu orzekającego należy dokonanie stosownych ustaleń i przekazanie do badań zweryfikowanego materiału porównawczego, w sytuacji, gdy pozwana częściowo ten materiał kwestionowała. W sytuacji jednak, gdy bezspornym było, że część dokumentów była podpisywana przez pozwaną w obecności powódki, a część była wysyłana do podpisu K. S. pocztą - niewskazanie przez pozwaną, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu - które konkretnie spośród złożonych przez powódkę do akt sprawy dokumentów z podpisem pozwanej jako materiał porównawczy - zostały przez nią rzeczywiście podpisane, a które nie – nie pozwalał Sądowi I instancji na jakąkolwiek weryfikację w tym zakresie i Sąd Okręgowy słusznie oparł się w tej kwestii na ustaleniach biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych, gdyż ocena przedstawionych podpisów pod kątem prawdopodobieństwa nakreślenia ich przez pozwaną wymagała wiadomości specjalnych. Tym samym Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 254 k.p.c. Przedstawiciele Instytutu Ekspertyz Sądowych zaś stwierdzili, iż w doborze materiału porównawczego nie ma błędu, gdyż ustalili, że materiał kwestionowany przez pozwaną jest spójny z materiałem pochodzącym od pozwanej, który przez nią nie był kwestionowany, a pochodził od niej tj. materiał pozyskany w Urzędach. Podkreślali, iż dbają o to, aby w materiale porównawczym nie znalazł się materiał pochodzący od innej osoby, aby do badania trafił materiał nie budzący wątpliwości (opinia Instytutu – k. 900-900v. akt).

O tym czy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, jak również ilu biegłych i jakich specjalności ma sporządzić opinię, czy zachodzi potrzeba sporządzenia opinii przez instytut naukowy zawsze rozstrzyga sąd i w tym zakresie nie jest związany nawet zgodnym wnioskiem stron. Skoro Sąd pierwszej instancji opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych uznał za jasną i pełną, a jej uzasadnienie za logiczne i przekonujące, to nie było potrzeby przeprowadzania opinii z innego instytutu tj. Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i wnioski ten słusznie został oddalony, gdyż był zbędny i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie. Nie budzi bowiem wątpliwości prezentowany w orzecznictwie pogląd, że samo zadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego, w tym samym przedmiocie. Podkreślenia wymaga, iż to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zatem potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 4 sierpnia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 639/99, LEX nr 53135; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130).

Podkreślenia wymaga, że z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega



bowiem ocenie sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonującej (Wyrok Sn z 24 061981, IV CR 215/81). Zważywszy zatem, że Sąd pierwszej instancji nabrał wątpliwości co do trafności wniosków biegłej M. Ł. ( brak stanowczości w wywiedzionych wnioskach, zmiana stanowiska, błędy edytorskie) - postąpił prawidłowo, dopuszczając dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. J. S. w K. słusznie stwierdzając, że problem oceny czy pozwana złożyła podpisy na dowodach wpłat nr (...), ze względu na jego złożoność wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania teoretycznego i praktycznego.

Ustaień poczynionych w opinii Instytutu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w żaden sposób nie mogła podważyć prywatna opinia złożona przez apelującą i opracowana na jej zlecenie, która zgodnie ze spójnym w tym zakresie stanowiskiem judykatury w ogóle nie może być oceniana jako dowód z opinii biegłego, a jedynie jako poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stanowiska stron, a co wymaga podkreślenia opracowana jedynie przy uwzględnieniu jedynie ograniczonego materiału badawczego oraz w oparciu o kserokopie. Okoliczność ta już sama w sobie powodowała, że przy ocenie tego typu materiału porównawczego mogły być zastosowane tylko niektóre metody badawcze. Już z tego powodu prywatna ekspertyza w tym przypadku nie mogła stanowić także przesłanki przemawiającej za koniecznością dopuszczenia dowodu z opinii innego instytutu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że złożone do akt prywatne opinie biegłych opracowane na zlecenie stron należy jedynie traktować albo jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowiska stron, bądź jako dowód z dokumentu prywatnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 544/09, LEX nr 737245). Nawet gdy są one sporządzone przez stałego biegłego sądowego, nie stanowią dowodu, o którym mowa w art. 278 k.p.c.

Jeżeli zatem strona załącza do akt opinię pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, opinię tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Pozasądowa opinia jako dokument prywatny stanowi bowiem jedynie dowód tego, że osoba która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd. Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 15.01.2010, I CSK 199/09, LEX nr 570114). Z pisma procesowego pozwanej wynika, iż złożyła ona do akt opinię pozasądową z intencją uznania jej za dowód w sprawie (k.1013 akt). Jednakże zawarte w tej opinii twierdzenia na okoliczność, iż pozwana nie złożyła podpisu na wskazanych wyżej dowodach wpłat mogłyby się stać podstawą ustaień w tym zakresie tylko w razie ich przyznania przez powódkę ( art. 229 k.p.c.) albo braku zaprzeczenia przez stronę powodową (art. 230 k.p.c.). Zakwestionowanie ich przez stronę powodową w złożonej odpowiedzi spowodowało, iż zawarte w opinii prywatnej twierdzenia nie mogły się stać podstawą ustalenia, iż pozwana nie złożyła kwestionowanych podpisów bądź istnieją wątpliwości w tym zakresie. Strona powodowa konsekwentnie w toku całego procesu - poczynając już od odpowiedzi na pozew - kwestionowała te okoliczności. Podkreślenia także wymaga, iż strona pozwana zakwestionowała prywatną opinię biegłego nie tylko na zasadzie prostego zaprzeczenia, ale formułowała pod adresem opinii konkretne zarzuty i uwagi. Stąd w ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie zachodził wyjątkowy i szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii tj. opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji na okoliczność autentyczności podpisów K. S. na dowodach wpłat nr(...).

Z uwagi na fakt, iż powódka w dniu 24 stycznia 2015 roku wyszła za mąż i przyjęła nazwisko (...) (dowód – skrócony odpis aktu małżeństwa powódki k. 1010 akt), a zatem nosiła je już w dacie wydania orzeczenia przez Sąd I instancji, na zasadzie art. 350 k.p.c. z urzędu sprostowano oznaczenie strony powodowej jako oczywistą niedokładność.

W tym stanie rzeczy, apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego, obliczonego stosownie do treści § 13 ust.1 pkt. 2) w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz w zw. z § 6 pkt. 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(...)